

Stanowisko Fundacji Konstruktywnej Ekologii ECOPROBONO w sprawie powołania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry

Dnia 29 września 2025 roku przekazano Prezydentowi RP i Marszałkowi Senatu ustawę z dnia 26 września 2025 r. o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. To pierwszy po 24 latach, nowy park narodowy, który oficjalnie, ale też politycznie ma być utworzony w Narodowe Święto Niepodległości, 11 listopada 2025 r.

Zdaniem Ministra Klimatu i Środowiska cyt.: „*Granice Parku i otuliny zostały wyznaczone w takim kształcie, aby zapewnić możliwie najlepszą ochronę zasobów przyrodniczych obszaru Międzyodrza, a także umożliwić funkcjonowanie dotychczasowych użytkowników obszaru – interesariuszy*”. Kluczowe dla zrozumienia tej dezinformacji i braku celowości działania Minister Klimatu i Środowiska jest fakt, iż:

1. Ministerstwo nie wie, co ma być przedmiotem ochrony parku, bo nie posiada wiedzy jaki jest obecny stan zachowania przedmiotów ochrony i w konsekwencji jakich metod należy użyć, aby stworzenie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry cokolwiek zmieniło w dotychczasowej ochronie przyrody tego obszaru.
2. Ministerstwo mija się z prawdą twierdząc, że powstanie parku umożliwi funkcjonowanie dotychczasowych użytkowników obszaru – interesariuszy, bo nie jest w stanie tego zapewnić na gruncie innych istniejących przepisów prawa krajowego i Unii Europejskiej.

Ad.1. Sejm uchwalił ustawę, w której na terenie Doliny Dolnej Odry park obejmie ponad 3 800 hektarów unikalnych (co jest mocno dyskusyjne) terenów Międzyodrza, w tym torfowiska, rozlewiska i siedliska ponad 200 gatunków ptaków. Tyle sukcesów politologicznych. Reszta jest niewiadomą lub czystą manipulacją, która ma niewiele wspólnego ze skuteczną ochroną środowiska. Park narodowy zaproponowano z góry w sposób nielogiczny z punktu widzenia ekosystemów dolin rzecznych i ich funkcjonowania z góry naruszając spójność i integralność planowanej nowej formy ochrony. Jest rozczłonkowany na 6 niespójnych fragmentów i nie tworzy logicznej całości ani w sensie biocenotycznym ani hydrologicznym. Tworzenie zdefragmentowanego parku narodowego z samego założenia jest pseudoekologiczne. To typowe działanie polityków, którzy o ochronie przyrody mają mgliste pojęcie a skupiają się na hektarach i innych statystykach gatunkowych. Ta krytyczna przesłanka pozwala postawić tezę, że tak głupio tworzony park narodowy nie musi powstać jako nowy park. W zamian może być sposobem na obejście prawdopodobnego weta Prezydenta RP do niedorobionej ustawy i pseudoekologicznego rozporządzenia Minister Klimatu i Środowiska. Otóż wynika to z prostego faktu prawnego, na który zwrócono uwagę w dokumentach uzasadnienia ustawy o powołaniu parku narodowego oraz w „Ocenie skutków regulacji”. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o ochronie przyrody park narodowy jest państwową osobą prawną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych [Dz. U. z 2024 r. poz. 1530, z późn. zm.]. Państwowe osoby prawne są tworzone w drodze odrębnej ustawy. **Jednocześnie określenie granic parku narodowego oraz jego otuliny odbywa się w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.** Zatem rozczłonkowany park narodowy to raczej rodzaj przyzwyczajania opinii publicznej do absurdu, by po ewentualnym wniesieniu weta przez Prezydenta RP do takiej ustawy, poszerzyć rozporządzeniem już istniejący park narodowy. Nadaje się do tego Park Narodowy Ujścia Warty, o którym jest zaskakująco dużo w uzasadnieniu do ustawy powołującej nowy park nad Odrą. Wystarczy istniejący park powiększyć o tereny planowanego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Czy to jest niemożliwe? Czy ktoś zarzuci takiemu powiększanemu parkowi narodowemu rozczłonkowanie? Przecież właśnie ten tworzony ma się składać z 6 porozrywanych fragmentów.

W związku z tym, że Minister Klimatu i Środowiska nie posiada wiedzy jaki jest obecny stan zachowania przedmiotów ochrony na 3800 hektarach oraz stan zachowania populacji zamieszkujących tam gatunków fauny i flory, nie był w stanie stworzyć planu ochrony tego parku, który jest immanentnym elementem realizacji celów ochrony w każdym parku narodowym. Dlatego zdanie z uzasadnienia powołania parku o treści: „*Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów*”, brzmi jak komunikat prasowy i nie ma żadnego pokrycia w faktach naukowych. Dalsze stwierdzenia tylko to potwierdzają: „*Flora roślin naczyniowych projektowanego Parku składa się z **co najmniej 460 gatunków***” [...] *W granicach Międzyodrza stwierdzono występowanie **co najmniej 6 typów siedlisk przyrodniczych** wymienionych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 13 kwietnia 2010 r. w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty ...* To oznacza, że do uzasadnienia powołania parku przyjęto nieaktualne lub bardzo mało precyzyjne dane ze Standardowych Formularzy Danych (SDF) Natura 2000. To również oznacza, że wszystkie przedmioty ochrony, które mają być objęte nowym parkiem narodowym już są chronione programem wspólnotowym Natura 2000 w ramach Parku Krajobrazowego Dolina Dolnej Odry, w którym Międzyodrza znajduje się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków Dolina Dolnej Odry (PLB320003) oraz specjalnego obszaru ochrony siedlisk Dolna Odra (PLH320037), ponadto są już chronione w Polsce z tytułu istnienia choćby ustawy o ochronie przyrody.

Zatem Minister Klimatu i Środowiska powołując wraz z większością sejmową Park Narodowy Doliny Dolnej Odry **nie będzie w stanie nigdy stwierdzić w jaki sposób wydanie nawet setek milionów złotych przyczynia się do jakiegokolwiek skutecznej ochrony przyrody poprzez administracyjnie stworzony nowy park.** Nie będzie w stanie udowodnić, że to utworzenie parku narodowego a nie inne czynniki przyczyniły się do zmiany jakości środowiska w Dolinie Dolnej Odry i przyczyniło się bardziej do ochrony przyrody niż dotychczasowe formy w postaci Parku Krajobrazowego Dolina Dolnej Odry czy programu Natura 2000. Pomijając kwestie ekologiczne takie podejście jest rażącym marnotrawstwem środków, niegospodarnością i nie zasługuje na wsparcie.

W związku z powyższym twierdzenie ustawodawcy na wniosek Ministra Klimatu i Środowiska zawarte w dokumencie „Ocena skutków regulacji” jest poważną fikcją i wprowadzaniem w błąd opinii publicznej, bo:

- Takie nieprofesjonalne powoływanie parku narodowego w żaden sposób nie przyczynia się przeciwdziałania skutkom ocieplania klimatu – co bez oparcia o fakty z badań w tamtym miejscu, ale politycznie wykazano,
- Nieprawdą jest, że dzięki powołaniu parku całe społeczeństwo może korzystać z tych wartości przyrodniczych – część straci,
- Powoływanie się na doświadczenia innych krajów tj.: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Australii, które są poza Unią Europejską i w konsekwencji programem Natura 2000, na podstawie którego tworzony jest nowy park to oczywista manipulacja i dezinformacja obliczona chyba na wywieranie wrażenia na osobach profesjonalnie nie związanych z ochroną środowiska,
- Wymienione w konsultacjach społecznych organizacje ekologiczne są przeciwnikami rozwoju międzynarodowej drogi wodnej E30 według międzynarodowej konwencji AGN, co oznacza, że będą się sprzeciwiały zarówno pracom utrzymaniowym jak też rozwojowi drogi wodnej na Odrze, ale też ich działacze wypowiadają się za zamknięciem zmodernizowanej nakładami setek milionów złotych Elektrowni Dolna Odra.

- e) Również z tego powodu ocena skutków regulacji stwierdzająca cyt.: „Projektowana regulacja będzie miała pozytywny wpływ na rynek pracy. W związku z utworzeniem projektowanego Parku do jego prawidłowego funkcjonowania konieczne będzie zatrudnienie pracowników. W oparciu o dane z innych parków narodowych jest planowane zatrudnienie w projektowanym Parku 50 osób”, brzmi jak ponury żart. Szykowane są zwolnienia grupowe setek pracowników z elektrowni. Pracę sukcesywnie będzie tracić branża żegluga po utworzeniu parku narodowego i wprowadzeniu nowych z tym związanych obostrzeń w zarządzaniu przestrzenią i inwestycjami.

Ad.2. Ministerstwo mija się z prawdą twierdząc, że powstanie parku umożliwi funkcjonowanie dotychczasowych użytkowników obszaru – interesariuszy, bo nie jest w stanie tego zapewnić na gruncie innych istniejących przepisów prawa krajowego i Unii Europejskiej. Dyskusja nad ustawą o powołaniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry rozwija się w kierunku stanowiącym pułapkę dla użytkowników rzeki Odry w tym: samorządów, branży żegluga, branży energetycznej i innych przedsiębiorców zamierzających rozwijać swe przedsięwzięcia w Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry oraz jego otulinie.

Obecnie osiã rozważań branży żegluga jest próba poradzenia sobie ze szkodliwą ideą nieprzemyślanego parku oraz zapisami, które należy do ustawy dodać na wzór zapisów z Europy zachodniej, by żegluga była nadal możliwa a park narodowy nie blokował jej rozwoju na podstawie dodanych zapisów w ustawie. Niestety nie na tym polega problem. Problem tkwi w przepisach krajowych i międzynarodowych, których ustawą o powołaniu parku narodowego wyłączyć się nie da a zaostriżyć – bardzo łatwo. Powołaniem parku narodowego da się przenieść na najwyższy poziom wymogi i doprowadzić do ręcznego sterowania zakazami przez dyrektora parku narodowego. Wynika to z prostego faktu, iż park narodowy zgodnie z ustawą o ochronie przyrody jest najwyższą formą ochrony w Polsce – wyższą niż rezerwat ścisły. Natomiast dyrektor parku jednoosobowo może a w zasadzie musi odmówić uzgodnienia dla działań inwestycyjnych nie tylko w samym parku, ale też w obszarze bezpośrednio lub pośrednio oddziałującym na zasoby przyrodnicze, dla których park powołano. Zgodnie z Art. 6 (3) dyrektywy siedliskowej Natura 2000: „Każdy plan lub przedsięwzięcie, które nie jest bezpośrednio związane lub konieczne do zagospodarowania terenu, ale które może na nie w istotny sposób oddziaływać, zarówno oddzielnie, jak i w połączeniu z innymi planami lub przedsięwzięciami, podlega odpowiedniej ocenie jego skutków dla danego terenu z punktu widzenia założeń jego ochrony. W świetle wniosków wynikających z tej oceny oraz bez uszczerbku dla przepisów ust. 4 właściwe władze krajowe wyrażają zgodę na ten plan lub przedsięwzięcie dopiero po upewnieniu się, że nie wpłynie on niekorzystnie na dany teren oraz w stosownych przypadkach, po uzyskaniu opinii całego społeczeństwa. Ten zapis uzyska wzmocnienie w takiej postaci, że powoływany właśnie na podstawie właśnie z Natura 2000 Park Narodowy Doliny Dolnej Odry sprawi, że w przeciwieństwie do procedur Unii Europejskiej, każde przedsięwzięcie będzie mogło zostać instrumentalnie i jednoosobowo zablokowane przez dyrektora parku narodowego jedynie powołującego się na przepisy Unii Europejskiej lub polityczne protesty „zielonych” a nie wynik procedury administracyjnej.

Jakie to mogą być przedsięwzięcia? Dla prostego przykładu można wymienić te mniej oddziałujące z tak zwanej grupy II rozporządzenia OOS, które obowiązkowo nie muszą przechodzić oceny oddziaływania na środowisko. Dyrektor będzie mógł je zatrzymać jednoosobowo. Listę takich przedsięwzięć określa wspomniane rozporządzenie OOS - Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko [Dz. U. z 2019 r. poz. 1839 ze zm.] i są to m.in.:

64) porty w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej lub śródlądowe drogi wodne, o których mowa w tej ustawie, inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 33, lub infrastruktura portowa związana z tymi portami;

65) przystanie śródlądowe:

a) dla nie mniej niż 10 statków,

b) wykorzystujące linię brzegową na długości większej niż 20 m;

66) porty lub przystanie morskie w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich, inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 34, lub infrastruktura portowa związana z tymi portami;

67) budowle przeciwpowodziowe, w rozumieniu art. 16 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, z wyłączeniem przebudowy wałów przeciwpowodziowych polegającej na doszczelnieniu korpusu wałów i ich podłoża w celu ograniczenia możliwości ich rozmycia i przerwania w czasie przechodzenia wód powodziowych, a także regulacja wód;

68) kanalizacja wód rozumiana jako zagospodarowanie wód umożliwiające ich wykorzystanie do celów żeglugowych;

69) budowle piętrzące inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt 35 i 36:

a) na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, lub w otulinach form ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–3 tej ustawy, z wyłączeniem budowli piętrzących o wysokości piętrzenia wody mniejszej niż 1 m realizowanych na podstawie planu ochrony, planu zadań ochronnych lub zadań ochronnych ustanowionych dla danej formy ochrony przyrody,;

b) jeżeli piętrzenie dotyczy cieków naturalnych, na których nie ma budowli piętrzących,

c) jeżeli w promieniu mniejszym niż 5 km na tym samym cieku lub cieku z nim połączonym znajduje się inna budowla piętrząca,

d) o wysokości piętrzenia wody nie mniejszej niż 1 m;

70) kanały w rozumieniu art. 16 pkt 21 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne;

Dlatego, o ile dzisiaj sama żegluga nie będzie zabroniona, co można uregulować odpowiednimi zapisami ustawy powołującej park narodowy, to już wszelkie prace inwestycyjne i utrzymaniowe będące przedsięwzięciami lub nie będące przedsięwzięciami a oddziałujące na przedmioty i cele parku narodowego oraz Natura 2000 – wbrew zapewnieniom niekompetentnego kierownictwa MKiŚ - będą skutecznie wstrzymywane. Przykładem takiej sytuacji był wielki protest polskich i niemieckich organizacji ekologicznych zakończony wyrokiem WSA z dnia 27 stycznia 2025 roku i stwierdzający, że: *prace modernizacyjne na Odrze wykonano nielegalnie, bez właściwej decyzji środowiskowej*.

Należy powiązać rozumienie tego wyroku z wcześniej zacytowanym rozporządzeniem. Otóż znając zaciętrzewienie pewnych organizacji ekologicznych będą one wymagały zawsze pełnej oceny oddziaływania na środowisko i wzorem innych przedsięwzięć hydrotechnicznych jak zbiorniki retencyjne w Kotlinie Kłodzkiej czy Siarzewo na Wiśle, będą je paraliżować na długie lata lub na zawsze. Pamiętajmy, że remont ostróg na Odrze zakończony wyrokiem to był najmniejszy czynnik oddziałujący na środowisko a i tego zakazywano. Czym się skończy próba kompleksowego rozwoju międzynarodowej drogi wodnej E30 potrafimy sobie wyobrazić. I będzie to tym trudniejsze im częściej na nowo powstały park narodowy będą się powoływać zagraniczne i krajowe „zielone” organizacje pozarządowe postulujące utworzenie osobowości prawnej rzeki Odry. Odtąd to nie Polska a zagraniczne trybunały będą decydować na podstawie skarg, co Polsce wolno a czego należy zakazać, bo Odra tego nie lubi.

Dlatego powołanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry lub choćby powiększenie już istniejącego Parku Narodowego Ujścia Warty o nowy obszar Międzyodrza plasuje na najwyższym poziomie ochrony:

- a) Zapisy dotyczące konieczności objęcia ochroną przedmiotów i celów, dla których Park jest powoływany chociaż nie wiadomo konkretnie jaki jest stan tej ochrony,
- b) Restrykcyjne stosowanie procedury oceny oddziaływani na środowisko zgodnie z ustawą OOS, Dyrektywą EIA, Ramową Dyrektywą Wodną, Dyrektywą ptasią i siedliskową Natura 2000, ustawą prawo o ochronie przyrody oraz ostatnio uchwaloną przez parlament Europejski i Radę Dyrektywą DNSH (Do No Significant Harm), nie czyn poważnych szkód. Zwłaszcza ta ostatnia jest prawdziwym nowotworem uznaniowości, nie posiada narzędzi wykonawczych, ale już jest wymagana przez Komisję Europejską i solidnie wspierana przez międzynarodowe NGO.
- c) Restrykcyjne stosowanie zasady strategicznej oceny oddziaływani na środowisko zgodnie z ustawą OOS oraz dyrektywą SEA pod groźbą swoistego weta dyrektora parku.

Tylko przestrzeganie wszystkich powyższych, ale też innych wykluczających się wzajemnie przepisów teoretycznie spełni wymogi „praworządności” Unii Europejskiej. Nie może ująć uwadze fakt, iż Polska w 2017 roku podpisała umowę AGN, która zobowiązuje nas do uzyskania co najmniej IV klasy żeglowności na całym przebiegu drogi wodnej E30 na Odrze oraz innych drogach tj.: E70 i E40. Zatem każda próba realizacji inwestycji hydrotechnicznych jak: budowa portów, przystani, zbiorników lateralnych alimentujących wodę, remontów wałów przeciwpowodziowych, budowa ostróg, prace pogłębiarskie na Odrze, również budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków, będące zawsze lub w większości przedsięwzięciami mogącymi znacząco oddziaływać na środowisko będzie wymagało przeprowadzenia pełnej procedury oceny wpływu zamierzenia inwestycyjnego na środowisko z ryzykiem zablokowania tych ważnych inicjatyw na długie lata. Procedura będzie się odbywać z udziałem społeczeństwa w tym krajowych i zagranicznych organizacji ekologicznych sprzeciwiających się rozwojowi żeglugi śródlądowej a nawet pracom utrzymaniowym.

To oznacza, że przed przystąpieniem do realizacji tych przedsięwzięć zawsze będzie wymagana nie tylko ocena oddziaływania na środowisko obarczona niekończącymi się protestami, ale od dnia powołania parku narodowego – zgoda dyrektora parku będzie również niezbędna. Dyrektor będzie mógł sprzeciwić się każdej inwestycji, ale też przedsięwzięciom takim jak port kontenerowy w Świnoujściu, jeśli ze wsparciem określonych organizacji pozarządowych uzna, że budowa i funkcjonowanie portu kontenerowego będzie negatywnie wpływać na migrujące gatunki fauny, których siedliska zlokalizowane są w nowym, powołanym po 24 latach Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry.

Jest to zarazem jakiś sposób wyjaśnienia, dlaczego przy obowiązującym porządku prawnym oraz międzynarodowej grze o wpływy realizowanej przez niektóre tzw. organizacje ekologiczne, tworzenie parków narodowych, ale też innych form ochrony wywoływało tak liczny opór społeczny. Jest to również wyjaśnienie, dlaczego wsparcie dla inicjatywy powołania nowego parku narodowego okazywały organizacje ekologiczne z zagranicy lub krajowe, ale finansowane z zagranicy.

dr Grzegorz Chocian
Prezes Zarządu
Fundacji Konstruktywnej Ekologii ECOPROBONO

Białystok 7 października 2025 r.